

fernsehkanzel

Ambona telewizyjna z 25.06.2017 (Nr 1152)

„Bóg dobrze to zaplanował”

Pastor Wolfgang Wegert ©

Kazanie: A widząc bracia Józefowi, że umarł ojciec ich, mówili: Podobno będzie nas miał w nienawiści Józef i sowiec odda nam wszystko złe, któreśmy mu uczynili. Wskazali tedy do Józefa, mówiąc: Ojciec twój rozkazał, pierwaj niż umarł, mówiąc: Tak powiedzcie Józefowi: Proszę, odpuść teraz przestępstwo braci twej, i grzech ich, żeć złość wyrządzili; proszę odpuść teraz występki sługom Boga ojca twego. I płakał Józef, gdy to mówili do niego. I przystąpili bracia jego, a upadłszy przed nim, mówili: Otośmy sługami twoimi. I rzekł do nich Józef: Nie bójcie się: bo ażazem ja wam za Boga? Wyście złe myśleli przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobre, chcąc uczynić to, co się dziś dzieje, aby zachował tak wielki lud. A przetoż nie bójcie się, ja żywić będę was i dziatki wasze; a tak cieszył je, i mówił z nimi łagodnie. (1Mojżeszowa 50,15- 21).

„A gdy Jakub dał ostatnie polecenie synom swoim, wyciągnął nogi swoje na łożo i skonał (1 Mojżeszowa 49,29– 32). Następnie, Jakub został zabalsamowany na pełne 40 dni i oplakiwany my przez Egipcjan przez 70 dni. Potem z pomocą faraona, jego ciało zostało odprowadzone do Kanaanu. Tam jego synowie pochowali go w grobowcu w Mamre w ziemi kananejskiej, którą wraz z polem nabył Abraham na grób dziedziczny od Efrona Chetyty. Tam pochowano Abrahama i Sarę, żonę jego, tam pochowano Izaaka i Rebekę, żonę jego, tam też pochowano Leę (1 Mojżeszowa 49,29– 32). Jakub chciał więc być pochowany w ziemi swoich ojców, a nie w Egipcie. Choć wymagało to ogromnego wysiłku, Józef spełnił życzenie swego Ojca. Obiecał mu to nawet pod przysięgą (1Mojżeszowa 47,29-31). Jakub mocno wierzył w Przymierze, które Bóg zawarł z jego ojcami. Wierzył w obietnice zawarte z nimi, że staną się wielkim narodem i że będą mieszkać w Ziemi obiecanej Kanaan. Ciało Jakuba nie miało zostać przewiezione, ponieważ chciał być on bliżej swojej żyjącej rodziny. Nie, jego krewni po uroczystościach pogrzebowych znowu wrócili z Kanaanu do Egiptu i żyli tam setki lat. Jakub chciał raczej być pochowany w Kanaanie, ponieważ był to znak jego mocnej wiary w obietnice Boga. *"Potem postąpili synowie jego z nim tak, jak im rozkazał. Synowie zawieźli go do ziemi kananejskiej i pochowali go w jaskini na polu Machpela, które nabył Abraham wraz z polem na grób dziedziczny od Efrona Chetyty, na wschód od Mamre. Po pogrzebie ojca swego wrócił Józef do Egiptu wraz z braćmi i wszystkimi, którzy pojechali z nim na pogrzeb jego ojca" (1 Mojżeszowa 50,12-14).*

Wątpliwości dotyczące przebaczenia.

Gdy oni teraz wszyscy znów byli w Egipcie -Józef na dworze faraona, a reszta rodziny w Gosen- wśród braci Józefa powstał niepokój, czy nie zemści się on po śmierci ich ojca, wykorzystując swą władzę w rządzie egipskim przeciwko nim.

Czy Józef naprawdę im przebaczył?

Martwili się, czy Józef naprawdę im przebaczył. ale niepotrzebnie. Ponieważ, gdy Józef po 20 latach rozłąki wyszedł do swoich braci, płakał z radości i wzruszenia, mówiąc do nich: *"Lecz teraz nie trąpcie, ani się róbcie sobie wyrzutów, żeście mnie tu sprzedali, gdyż Bóg wysłał mnie przed wami, aby was zachować przy życiu"* (1Mojżeszowa 50,12- 14). *"Nie martwcie się i nie czyńcie sobie wyrzutów"*. Tutaj Józef spotyka się z nami jako obraz naszego Pana Jezusa Chrystusa. Również jego przesłanie w Ewangelii brzmi: *"Nie troszczcie się i nie czyńcie sobie wyrzutów, Ja wam przebaczyłem"*. Wciąż na nowo mówią nam: *"Moja wina jest zbyt wielka, by można ją było wybaczyć"*. Wyrzuty sumienia brzmią wówczas np.tak: *"Dałem mojej żonie chorej na raka zbyt dużą dawkę środków przeciwbólowych. Dlatego umarła!"* „Byłam złą matką, to dlatego moje dziecko zblądziło!” itp.

Chociaż dzieci Boże wiedzą, że Jezus wziął odpowiedzialność za wszystkie ich grzechy, nierzadko trwają w poczuciu winy i wyrzutów sumienia. Wciąż nie mogą prawdziwie uwierzyć, że uczynki w naszym zbawieniu nie odgrywają żadnej roli. Instynktownie wciąż wierzą, że gdyby były bardziej błogosławieństwem, że gdyby były lepszą matką, że gdyby lepiej opiekowały się i uważały, gdyby tak postępowały, to Bóg byłby z nich zadowolony, i one mogłyby być błogosławieństwem. Ale teraz są winne, teraz wszystko jest stracone! Tacy przyjaciele muszą uczyć się Ewangelii od nowa. Jeśli prosiłeś Chrystusa o przebaczenie i szczerze poddałeś się, i uwierzyłeś w prawdę, że w zastępstwie za ciebie wszystko jest tobie przebaczone raz na zawsze. Ponieważ Pismo Święte mówi: *"Jesteśmy uświęceni przez ofiarowanie ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze"* (Hebrajczyków 10,10). Dlatego: *"Przeto teraz nie ma żadnego potępienia dla tych, którzy są w Chrystusie Jezusie"*(Rzymian 8,1). I: *"Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Przecież Bóg usprawiedliwia. Któż będzie potępiał? Jezus Chrystus który umarł, więcej, zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga. Wstawia się za nami"* (wersety 33– 34). Nigdy nie bądź niewierzącym w moc odkupienia dzieła Chrystusa! Nigdy nie wątp w Jego obietnice i Jego przebaczenie!

Czy bracia rzeczywiście pokutowali?

Chyba że, nie żałowałaś jeszcze prawdziwie w pokucie za swoje grzechy. Być może strach braci przed Józefem jest usprawiedliwiony, ponieważ widoczne jest to, że ich ojciec przypomniał im przed swoją śmiercią, że między nimi nie wszystko było jeszcze w porządku. Wtedy kazali Józefowi powiedzieć: *"Ojciec twój dał takie polecenie przed śmiercią. Tak powiedział Józefowi: Ach, przebacz braciom swoim ich występki i ich grzech oraz zło, które ci w rządzili. Odpuść przeto teraz występki sług Boga Ojca swego. I zapłakał Józef, gdy to mówiono do niego"* (1 Mojżeszowa 50,16 - 17). Wydaje się, że dopiero po śmierci ojca, bracia doszli do prawdziwej pokuty. Może być, że ty też niektórych ludzi musisz poprosić o przebaczenie? Wówczas zrób to już teraz, zanim będzie za późno! Nie owijaj w bawełnę więcej, ale wyznaj to,temu, któremu uczyniłeś zło! Gdy bracia usłyszeli, że Józef nie zareagował gniewem, ale po prostu płakał, dotarło to do ich serc. Tak, że teraz udali się do niego tylko w tej sprawie i rozmawiali z nim. Ale szkoda, że do takiej rozmowy nie doszło wcześniej i że ojciec nie doczekał rozmowy, i pojednania między synami! Nie powinieneś czekać aż tak długo! Ale aby się upokorzyć, potrzeba ogromnej siły duchowej. Najczęściej mamy tendencję też do tego, aby zrzucić winę na drugą osobę a siebie na wszelki sposób rozgrzać. Ale zastanówmy się nad tym, co powiedział Jezus *"A czemu widzisz źdźbło w oku brata swego, a belki w oku swoim nie dostrzegasz?"* (Ew. Mateusza 7,3). Dlatego zawsze najlepiej jest najpierw wyciągać rękę do bliźniego niż czekać na niego. Prośba o przebaczenie zabija dumę – ale jest to najśłodsza prośba na ziemi, jaka istnieje: *„Proszę, przebac mi, zgrzeszyłem przeciwko tobie. Przykro mi. Przepraszam!”*

Srt 2/ 1152-Bóg dobrze to zaplanował

Jak Józef zareagował, gdy zobaczył, że bracia padli przed nim na kolana? A Józef rzekł do nich: nie bójcie się! Czyż ja jestem na miejscu Boga? Wprawdzie knuliście zło przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobro, chcąc uczynić to, co się dziś dzieje, zachować przy życiu liczny lud. Nie bójcie się więc, ja będę utrzymywał was i dzieci wasze. Tak pocieszał ich i przyjaźnie z nimi rozmawiał (1 Mojżeszowa 50, 19 -2).

Czy te słowa nie są zgodne z Duchem Chrystusa? Czy on nie mówił w ten sam sposób? *"Nie Bójcie się, wasze grzechy są odpuszczone! Ukrzyżowaliście mnie, chcieliście mi wyrządzić zło, ale Bóg wasze grzechy zamienił w zbawienie. Chociaż zabiliście mnie, ale dokładnie przez to będziecie mieli życie wieczne".*

Jakaż to ogromna pociecha! Bóg w swej suwerenności i chwale jest w stanie z hańby wywieść wielki triumf ,z nienawiści czyni pokój, z wrogości miłość, ze smutku radość, z porażki zwycięstwo, ze straty zysk.

A wspaniałą rzeczą tego, jest to, że uczestniczymy w tych błogosławieństwach, Skoro tylko wyznajemy nasze grzechy, szczerze się pokłonimy i Boga, i człowieka poprosimy o przebaczenie. Nasze grzechy są nam wrogiem i złem. Ale jeszcze gorzej jest, gdy im zaprzeczamy, usprawiedliwiamy i ukrywamy. Potem dręczy nas to i przez całe życie pozbawia nas to pokoju a także często snu. Ale kiedy je wyznajemy i ustosunkujemy się do nich, i modlimy się: *"Panie, przebacz mi!"* -zostają one przemienione przez zbawienne dzieło Jezusa w wielką przyjemność życia, a ból z powodu winy staje się błogim uczuciem przebaczenia i łaski! *„Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy i oczyści nas od wszelkiej nieprawości”* (1 Jana 1,9). Wsłuchujmy się w słowa Józefa: *"Nie bójcie się więc. Ja będę utrzymywał was i dzieci wasze. Tak pocieszał ich i przyjaźnie z nimi rozmawiał”* (1 Mojżeszowa 50,21).

Niebiański Józef, Jezus, będzie również mówić uprzejmie z tobą, pocieszać cię i zaopatrywać. I nie musisz się już bać tego Józefa. Nie pójdziesz na sąd, lecz łaska i miłosierdzie będą na zawsze twoją częścią .W imieniu Jezusa. Amen!